Nr. 506 Stanisławów, niedziela 30. marca 1930 Rok XLIII

KURJER STANISŁAWOWSKI

POLSKI ORGAN KRESOWY

Cena numeru pojedynczego 20 groszy. — Prenumerata wraz z przesyłką pocztową miesięcznie 70 gr., kwartalnie 2 zł.
Telefon Nr. 151. — Adres Redakcji i Administracji: Stanisławów, ul. Sapieżyńska l. 4. — P. K. O. Nr. 150.923.

T. S. L.

Ileż żywej treści urastającej wprost do znaczenia symbolu pracy i ofiarności dla dobra Narodu i Państwa, mieszczą w sobie te trzy — zdawałoby się, nic nieznaczące litery. Ileż trosk i zmartwień, radosci i dumy, nadziei i zawodów wiąże się jaknajwyżej z tą tak popularną, dla nas wszystkich, drogą nazwą Towarzystwa Szkoły Ludowej, które od lat blisko 40 pracując nad kształceniem duszy i charakteru polskiego w masach naszego zaniedbanego od wieków ludu polskiego, może — jak rzadko która z naszych organizacyj o celach pokrewnych, — pochlubić się dorobkiem trwałym i niezniszczalnym i może ze spokojem oczekiwać w przyszłości sądu historji.

Poprzez setki kół i czytelń rozsianych po całym dawnym zaborze austrjackim, które skupiają w sobie setki i tysiące pracowników, stało się T. S. L. najskuteczniejszym instrumentem w walce o dusze ludu polskiego; skazany inercją i dziwnem zaślepieniem naszych ojców zdawało się na zagładę, stał się ten lud polski dzięki i tylko dzięki T. S. L. w przeciągu lat niespełna 20 u, najsilniejszą opoką szczególnie we wschodniej połaci Małopolski, na której dziś odrodzona państwowość polska opiera się z niewzruszoną niczem pewnością i spokojem. Jedną z takich placówek i bastjonów tej walki o nasze najświętsze prawa do życia i rozwoju narodowego i państwowego, to stanisławowskie koło T. S. L., które właśnie wczoraj po raz 37-y zdało społeczeństwu polskiemu rachunek z pracy i dorobku za rok ostatni 1029. Zdało ono i jego pracownicy ten rachunek sumiennie, jasno, bez koloryzowania, uczciwie.

W niełatwych dzisiejszych warunkach pracy oświatowej; dało koło T. S. L. i stosunkowo nieliczny poczet jego czynnych pracowników maximum dobrej woli, wytężyło wszystkie stojące do dyspozycji siły, aby w miarę możności podołać i rozwiązać te wszystkie zadania, jakie chwila narzuciła. Trudno odpowiedzieć na to w tej robocie zaangażowanym, o ile zadanie i obowiązki swe Koło nasze spełniło w sposób wystarczający. Suche wyliczenie tego wszystkiego co zrobiono w zwięzłem drukowanem sprawozdaniu za rok ubiegły, opinja władz naczelnych T S L. w tym wypadku najbardziej miarodajna, dadzą z pewnością najbardziej objektywną odpowiedź. A nawet najbardziej pozytywna ocena pracy dokonanej, nie wyda wyroku, któryby pozwalał, bodaj na chwilę spocząć na laurach. Stąd też kontynuouje prac rozpoczętych podtrzymanie a nawet podwojenie tej żmudnej i wcale niebłyskotliwej roboty T. S L-owej, to postulat od którego odstąpić nie należy.

I dlatego wyrazić należy na tem miejscu radość, że wczorajsze walne zebranie tak licznie obesłane dało tem samem dowód żywego zainteresowania się pracą Zarządu, a jeszcze większą także i z tego powodu, że nowy Zarząd dość znacznie odnowiony i wzmocniony nowymi ludźmi, którzy zgłosili gotowość czynnej współpracy niewątpliwie ze zdwojoną energją poprowadzi zbożne dzieło — da Bóg — z jeszcze lepszym skutktem i większym dorobkiem, aniżeli dotychczas. Pozostaje nam tylko zawołać: Vivant sequentes.

Józef Zieliński

Wielki wiec katolicki.

W niedzielę 23 marca b. r. odbył się u nas wielki wiec katolików, którego celem był protest przeciw prześladowaniu religijnym w Rosji.

Wiec zwołany przez stowarzyszenia i organizacje katolickie naszego miasta, miał przebieg manifestacyjny i zgromadził olbrzymie masy publiczności. Wielka Sala Z. K. P. była przepełniona wraz z łożami i balkonami tak gruntownie, że jeszcze wiele osób zostało na kurytarzu i na schodach. — Wiec zagaił burmistrz p. Wacław Chowaniec zaznaczając, że wzorem innych miast polskich musimy zaprotestować energicznie i manifestacyjnie przeciw barbarzyńskim prześladowaniem religji w Państwie sowieckiem.

Z kolei bardzo piękny referat o tragicznym położeniu katolików i chrześcijan w Rosji sowieckiej wygłosiła p. prof. Zofja Hargesheimer. Referatka w pełnych uczucia słowach porównała prześladowania obecne z temi, które chrześcijanie znosili w pierwszych wiekach swej ery i zaznaczyła, że religja jest siłą i ostoją człowieka, której żadna przemoc fizyczna wyrwać nie zdoła.

Następnie zabrał głos p. Dr. Hugo Wallisch, który uzupełnił jeszcze wywody referatki i odczytał odpowiednią rezolucję protestacyjną zredagowaną przez Komitet organizacyjny wiecu. Rezolucję tę poddał przewodniczący pod głosowanie, w którem została ona przyjęta burzliwemi oklaskami zebranych.

Uchwalona rezolucja została wręczona przez prezydjum wiecu p. Wojewodzie, który prześle ją p. Ministrowi Spraw Zagranicznych celem spowodowania interwencji dyplomatycznej.

Odśpiewaniem pięknej pieśni „Serdeczna Matko"... zakończono tę imponującą manifestację naszego społeczeństwa katolickiego.

K. T.

Rezolucja

Zebrani na wiecu w dniu 23. marca 1930 roku obywatele miasta Stanisławowa przesyłają na ręce Pana Ministra Spraw Zagranicznych wyrazy najenergiczniejszego **protestu** przeciwko gwałceniu sumienia i przekonań religijnych mieszkańców chrześcijan S. S. R. R. przeciwko zamykaniu świątyń i niszczeniu obrazów i godeł religijnych, przeciw wszelkim przejawom bluźnierczej walki z Bogiem i religją prowadzonej przez czynniki niepoczytalne i nieodpowiedzialne w sposób uwłaszczający najprostszym uczuciom przyzwoitości, uczciwości społecznej, ludzkości, przeciw zatruwaniu dusz młodzieży jadem i goryczą, przeciw najprostszym i zasadniczo urodzonym uczuciom ludzkim, rodzinnym i społecznym, które gotują ruinę materjalną, moralną i społeczną ludu rosyjskiego z prośbą i interwencję dyplomatyczną przez przedstawicielstwo naszego Rządu w Moskie.

Nie występując przeciw Rządowi Sowieckiemu lecz jedynie w obronie dóbr najwyższych narodu rosyjskiego tak srodze doświadczonego wzywają równocześnie wszystkich chrześcijan do podjęcia hasła Głowy Kościoła Ojca św. Piusa XI. do modlitwy za naród rosyjski i jego zwierzników.

Wyrażają ofiarom prześladowania religijnego najgłębiej odczute współczucie i wyrazy zapewnienia modlitw do Najwyższego Władcy Świata.

Rezolucje niniejsze przesyłają na ręce Pana Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie oraz Zwierzchnika naszej dzielnicy kościelnej J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity Twardowskiego.

Podróże inspekcyjne P. Wojewody.

W dniach 21. i 22. marca b. r. przeprowadził Pan Wojewoda Stanisławowski Dr. Nakoniecznikow-Klukowski inspekcję powiatu tłumackiego. W czasie pobytu w Tłumaczu zlustrował Pan Wojewoda tamt. Starostwo, biuro Wydziału Pow. Urzędu gminego i Powiatową Komendę P. P. Ponadto był Pan Wojewoda obecny na posiedzeniach Wydziału i Rady owiatow. Związku Ziemian i Okręgowego Tow. Rolniczego, P. W. i W. F., interesując się żywo wszystkiemi poruszanemi sprawami udzielając równocześnie wyjaśnień i rad oraz obiecując w miarę możności poparcie. W Tłumaczu zwiedził Pan Wojewoda Ochronkę, Gimnazjum-Seminarjum żeńskie i Szkołę powszechną mieszaną. Pan Wojewoda przeprowadził również lustrację gmin Dołho, Stryhańce, Roszniów, Jurkównę i Miłowanie przeglądnawszy w tych gminach budżety oraz księgi uchwał. Z uwagi na dobrą gospodarkę gminy Stryhańce postanowił Pan Wojewoda urządzić powyższą gminę jako wzorową. Na zakończenie odbył się raut, w którym wzięli liczny udział reprezentanci władz społecznych wszystkich narodowości.

Edward Józef Teichman.

Taniec.

Biedna głowa oszalała,
Oszalała dusza cała,
Bo poznała zapach ciała.

Więc się ciska, krwawi, juszy
Piorun skuty na dnie duszy;
Pręży, ścina się miłośnie,
Po galerjach szałem ryczy.....
— Zabobonny, chciwy pośpiech,
Ból, bez rany... Żal, bez przyczyn

Potem — spięcie wszystkich światów
W migdałowych zapach kwiatów.

Pierś przy piersi, dłoń przy dłoni.
— Purpurowy Zygmunt dzwoni!!
Oczy w oczy wbite siłą.
Wszystkie flety piszczą: — miłość !

Włosy złote, czarne włosy,
Dwa oddechy, jak świst kosy.
— Gdzieś wokoło, gdzieś w naturze
Muszą kwitnąć polne róże,
Róże, bratki i fijołki ....

Pod ścianami czarne damy....
Za damami puste stołki....
Pod sufitem pająk-djament....

Wszystkie oczy to: — djamenty!!

Uśmiech z twarzy mam przypięty;
A na fraku: — złota głowa —
Na mankiecie: — biała ręka....

Klękam — wszyscy za mną: klękać!
To, co wołam, wszyscy wołać:
— „Miła....“
— — — — — — — — — — — — — — — — —

Oszalała biedna głowa,
Cała dusza oszalała,
Bo poznała zapach ciała.

(13 marca 1930)

Z Rady miejskiej.

W czwartek dnia 27 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 33 radnych pod przewodnictwem Prezesa miasta Chowańca i w obecności Starosty Winiarskiego, jako reprezentanta Władzy powiatow.

Na początku posiedzenia referował asesor Dr. Partycki sprawy przynależnościowe. Przyjęci zostali do związku przynależności gminnej na podstawie 10-letniego zamieszkania: August Konstanty Moczarny, palacz kolejowy, Nestor Soroka em. konduktor kolej.; Jakób Geller, dzierżawca piekarni; Stefanja Marja Rogowska, krawczyni; Helena Marja Fedyczak, robotnica; Mikołaj Kost vel Popowicz, konduktor kol.; Moses Schmezler, kupiec; Zofja Matusiewicz, pracownica Monopolu tyton.; Franc. Kogut, palacz kol.; Henryk Rupp, em. sierżant W. P.; Wawrzyniec Piotr Bieniasz, rolnik; Antoni Gemza, murarz i Bazyli Sołowski, niższy funkcj. miejski a za opłatą taksy Stefan Sołowski, pomocnik kominiarski; Filip Bill, ślusarz; Józef Tabak recte Buchwald, urzędnik prywatny; Włodzim. Semion, betoniarz; Stanisław Tomkiewicz; Józef Petseńko, stolarz, Chaim Lewi Finkelstein recte Feuer, krawiec; Izak Feibisch Finkelstein recte Feuer, krawiec; Jan Kriegelstein, cieśla; Hermina Koller, siostra domu Djakonisek „Sarepta“; Jakób Drozdek, ślusarz kolej. i Piotr Powozkin, latarnik gazowni miejskiej.

Dalej zgodnie z wnioskiem Magistratu, przedstawionym przez as. Dra Partyckiego, uchwalono wydzierżawić grunty miejskie na czasokres i do 3 lat najwyższy czynsz oferującym reflektantom przy rozprawie licytacyjnej ostatnio przeprowadzonej. Równocześnie przelała Rada miejska na Magistrat prawo wydzierżawiania na przyszłość gruntów, służących pod uprawę roli względnie nadających się pod pastwiska.

Następnie referował asesor Dr. Blumenfeld sprawę prowizorjum budżetowego na miesiące kwiecień i maj b. r. Mianowicie z powodu trudności

---

Kącik ogrodniczo-przyrodniczy.

Rośliny i ludzie.

Pomijając czasy przedwojenne, które odznaczały się tem że specjalnie w Stanisławowie kwiaty i rośliny cieszyły się daleko większem wzięciem i zamiłowaniem u ludzi aniżeli obecnie — ale przez ostatnich lat dziesięć pomimo braku ogrodu botanicznego w Stanisławowie nie zdarzyło się ani razu żeby kiedykolwiek który z nauczycieli czy profesorów przyrody przyszedł zobaczyć co też tam ten ogrodnik w swoim zakładzie dłubie Gdy przyjedzie jaka wędrowna menażerja garną się zaraz ludziska a zwłaszcza młodzież przed kraty i ogląda z zaciekawieniem przedstawicieli fauny krajów egzotycznych. I nic w tem dziwnego, wszak ani słonie, ani lwy lub krokodyle, ani nawet małpy u nas wolno po drogach nie chodzą, by je można codzień oglądać. A każde z tych obcych zwierząt przynosi jak wiemy człowiekowi jakąś większą lub mniejszą korzyść — swoją pracą albo ostatecznie swoją skórą A przecież w ogrodach i szklarniach ogrodników handlowych lub w zakładzie miejskim obecnie pięknie powiększonym znajduje się tyle pięknych i ciekawych także egzotycznych roślin godnych widzenia. Te dzikie zwierzęta z menażerji napewno chętnie by oglądać przyszły te rośliny, bo przypomniałyby one im ojczyznę z której zostały porwane

Każdy prawie zakład ogrodniczy prowadzi mniej więcej kilkaset gatunków roślin w tem połowa albo i więcej będzie roślin z flory podzwrotnikowej lub w każdym razie południowej lub umiarkowanej strefy innych dalekich krajów. Jedne przez lato oglądają słońce pod otwartem niebem, inne skazane są na wieczne przebywanie w budynkach pod szkłem przy sztucznem cieple w zimie.

Obok siebie stoją pomięszane jak marki w albumie, rośliny z najrozmaitszych krajów i każde wymaga osobnej troskliwej pielęgnacji, ażeby jako tako wegetować mogło. Jedne ciekawe ze względu na oryginalną formę liści, inne mają bardzo piękne kwiaty, inne wreszcie trzymane z amatorstwa a znane ze swej użyteczności w kraju ojczystym. Nieraz tyle okrzyczane i piękne storczyki (orchideje) kwitnące w zimie lub kaktusy o wspaniałych błyskotliwych kwiatach przekwitają nie będąc przez nikogo oglądane — a szkoda.

Przykład idzie z góry — młodzież wyrasta w zupełnej ignorancji dla piękna świata roślinnego. Bardzo często, zresztą co roku rozmaite nowe rośliny bywają sprowadzane i mimo to nie znajdują zainteresowania nawet wśród tutejszych przyrodników. Skutek jest ten, że potem taki pan czy pani, ludzie z pretensjami do inteligencji nazywają wszystko co zielone „trawka“ a na kwiaty mówią „kawaler“ albo „wdówka“ w doniczce. Kucharki znają jeszcze oprócz tego kilka jarzyn do rosołu a starsi panowie pytają o tuberozy w grudniu. Zdarzają się i takie rzeczy, że przychodzi uczeń ze szkoły średniej i żąda w lipcu kwitnącego hijacenta bo teraz się o tem uczą i pan profesor kazał przynieść. Bardzo to pięknie że młodzież ma przedewszystkiem zapoznać się z florą krajową ale i tu straszne braki. Ilu jest uczni po maturze którzy umieją odróżnić na łanie w polu żyto od pszenicy lub w parku sosnę od świerka lub jodły — kto nie wierzy niech się przekona na najbliższych. Więc kochana młodzieży! poznawaj piękną szatę roślinną ojczystą przedewszystkiem, ale nie omijaj naszych ogrodów i proś waszych szlachetnych kierowników, ażeby zaprowadzili was czasem także do naszych ogrodów szklanych, gdzie zobaczycie niejedną ciekawą rzecz i nauczycie się cenić naszą żmudną ale piękną pracę.

Przy sposobności nie od rzeczy byłoby ze strony kompetentnych władz szkolnych wnieść prośbę do Zarządu Miasta o polecenie oznaczenia drzew i krzewów w parkach. Zwłaszcza nowy park nad stawem posiada bardzo wiele pięknych drzew i bardzo zresztą gustownie rozmieszczonych krzewów a dyskretne niebardzo w oczy bijące tabliczki z napisami nazw polskich i łacińskich uczyniłyby z parku małą botanikę. Piękne z pożytecznem znalazłoby tam trwałe i kulturalne urzeczywistnienie.

Franciszek Szafrański
technik ogrodniczy.

NADESŁANE

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

SKŁAD DESEK z torem przemysłowym, krytą ładownią i sortownią 3-ma budynkami i własną drogą dojazdową przy ulicy Chryplińskiej sprzeda firma Liebieg. Bliższych informacyj udzieli Dyrekcja Lasów w Stanisławowie, tel. 38. 1-3-1282

Unieważniam niniejszem weksel p. Samlera Chaima Goldberga ze Sołotwiny na kwotę 200 zł., który był płatny 25. kwietnia 1929 z mojem żyrem.

Moses Samler, Stanisławów.

UNIEWAŻNIAM spaloną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kałusz na nazwisko Petro Dacko ur. Dorohów pow. Stanisławów.
1--11288

PARCELE BUDOWLANE przy ul. Słowackiego do nabycia. Bliższe wiadomości Halicka 15. I. piętro
1-1-1263

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Stanisławów na nazwisko Michał Drykało ur. w Starem Łyściu.
1-3-1271

UNIEWAŻNIAM weksel z podpisem Wilk Jan i Maciejowski na kwotę zł. 200. — żyrowany przez p. Edmunda Kappiego w Stanisławowie.
1-1-1267

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Stanisławów na nazwisko Nakoneczny Mikołaj syn Petra z Przewodzca pow Kałusz. 1-1-1265

UNIEWAŻNIAM zniszczoną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Stanisł. na nazwisko Iwan Kruk ur. w Ostrowie pow. Stanisławów.
1-3-1273

POSADĘ BIUROWĄ dobrze płatną panu lub pani, za wypożyczenie 3.000 zł. na mały procent. — Kapitał zapewniony. Oferty kierować: Stanisławów skr. poczt. 38. pod „posada".
1-1-1289

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Brzeżany na nazwisko Piotr Sobuś ur. w Podszumlańcach pow. Rohatyn.
1-3-1275

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Ak. Koła Stanisławowian we Lwowie składa serdeczne podziękowanie J. W. P. Woj. Dr. Bronisławowie Nakoniecznikow-Klukowskiemu, Prezesowi Woj. Kom. Pom. Pol. Młodzieży Ak., J. W. P. Zofji Migockiej W- prezesowi i Woj. Komitetowi Pomocy Pol. Młodzieży Akademickiej za przyznanie czystego dochodu w kwocie (301 zł. 60 gr.) z zabawy tanecznej na cele Ak. Koła Stanisławowian. 1-1-1280

Z powodu pożaru mego sklepu obu wia upraszam uprzejmieP. T. Konsumentów o łaskawe uiszczenie wszelkich płatności tuż obok we firmie „Maskotte" skład cukierków aż do otwarcia z wysokiem powaniem

Henryk Pusch.

PODZIĘKOWANIE.

W. P. Drowi Leopoldowi Rosenbergowi zam przy ul. Sapieżyńskiej l.106 składam tą drogą serdeczne podziękowanie za wyleczenie mego męża Wilhelma Grossa z ciężkiej choroby, jak też za troskliwą opiekę podczas tejże. **Józefa Gross**
1-1-1275

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wystawioną na imię Jan Szczerbetko (rocznik 1903) przez P. K. U. Puławy według liczby poborowej Sz. 2109, liczba wystawienia książki wojskowej 913/ Ew. 26 r. przydział 1 p. łączności. 2-3-1215

MAGISTRAT MIASTA STANISŁAWOWA.
L. 8396/30
Stanisławów, dnia 22. marca 1930.

Ogłoszenie.

Na skutek prośby firmy handlowej Józef Hornik i Brat w Stanisławowie przeprowadzi Magistrat miasta Stanisławowa w dniu 3. kwietnia 1930 r. o godz. 11 przedpołudniem w magazynie tejże firmy przy ulicy Kołłątaja

publiczną sprzedaż

12.500 kg fasoli żółtej i 2.500 kg, fasoli białej, zakupionej a niepodjętej przez firmę A. Kowalski w Grudziądzu.

Jako cenę wywołania ustanawia się 26 zł. 50 gr. za 100 kg. fasoli żółtej, zaś za 100 kg. fasoli białej z workiem kwotę 58 zł. franco stacja załadowcza Stanisławów, poniżej której przybicie targu nie może nastąpić,

Poszczególni oferenci winni przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk urzędnika kierującego licytacją wadjum w kwocie 300 zł. 1—1—1274

Uzyskana licytacyjnie cena kupna ma być uiszczona również w gotówce natychmiast po przybiciu targu, poczem zostanie towar wydany nowonabywcy.

Przeznaczony na sprzedaż towar można oglądać w godzinach przedpołudniowych na 3 dni przed terminem licytacyjnym w magazynie wymienionej firmy,

Burmistrz : w z. Dr. RITTERMAN AL.

NASIONA warzywne i kwiatowe zagranicznej produkcji z pełną gharancją siły kiełkowania, wszelkie rozsady i rośliny trwałe, róże cukrowe, mleko i jarzyny — nowalje dostarcza do domów Farma dla dziewcząt, Kazimierzowska 112, tel. 203. 2-4-1235

BILANS MIEJSKIEJ KOM. KASY OSZCZĘDNOŚCI w STANISŁAWOWIE

ZA CZAS OD 1. STYCZNIA DO 20. MARCA 1930 ROKU

	STAN 1. stycznia	STAN 20. marca	wzrost
1. Wkładki oszczędności	7,148.491·70	7,764.212·59	615.720·99
2. Portfel wekslowy	6,158.972·61	6,557.102·19	398.129·58
3. Rezerwy gotówkowe { Bank Polski, P. K. O. i inne		524.372·42	
4. Fundusz rezerwowy		573·787·60	
5. Ilość stron w miesiącu		7·847·—	

Za bezpieczeństwo wkładek oszczędności ręczy Kasa własnym funduszem rezerwowym i Gmina miasta Stanisławowa całym swoim majątkiem i dochodami. OSZCZĘDZAJCIE I UCZCIE OSZCZĘDZAĆ DZIECI W każdym domu powinna być

DOMOWA SKARBONKA,

którą otrzymacie w Kasie.

WYPŁATA WKŁADEK BEZ WYPOWIEDZENIA I BEZ POTRĄCENIA ESKONTU.

Kasa płaci od wkładek złotowych 9%, od dolarowych 8%

UNIEWAŻNIAM zgubiony portfel z ważnemi papierami i książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Stanisławów na nazwisko Adam Mikołajewicz z Krzyweńki pow. Husiatyn. 2-3-1205

Poważna **FABRYKA MOTORÓW ELEKTRYCZNYCH** Polski Zachodniej poszukuje **przedstawicieli** obznajomionych z branżą, we wszystkich częściach Polski. Uwzględnione zostaną tylko firmy, przedsiębiorstwa elektrotechniczne; panowie etc., jaknajlepiej wprowadzeni i mogący przedstawić referencje bez zarzutu. Oferty z podaniem równocześnie innych reprezentowanych firm, należy kierować w języku polsk lub niem pod szyfrą „Elektromotor" do Two. Rekl. Międzyn. Sp. z o. o. Jen. Repr. Rudolf Mosse, Katowice ulica Mickiawicza 4 1266
1—1

Czas odnowić prenumeratę

OGŁOSZENIE (SCHEMAT)

ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH R. P.

podaje do wiadomości, że na składzie w Stanisławowie przy ul. Masarskiej 3

KUPUJE OD KONSUMENTÓW BUTELKI

po wyrobach monopolowych w/g warunków ustalonych przez Dyrekcję Państwowego Monopolu Spirytusowego, płacąc za butelkę ceny:

1/1 lt. gr. 9·—
1/2 „ „ 6—
1/4 „ „ 4·—

Reklamacje prosimy kierować do Centrali Skupu Butelek w Warszawie, ul Królewska 35. 1—1—1278

ZAMÓWIENIA NA

MUNDURY SZKOLNE

WYKONUJE FIRMA

ŁUCZYŃSKI

GMACH SOKOŁA 5—13—1119

NASIONA



WARZYWNE, KWIATOWE i GOSPODARSKIE

Z PIERWSZORZĘDNYCH PLANTACJI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH, O NAJWYŻSZEJ SILE KIEŁKOWANIA — — — — POLECA

EDMUND RIEDL

SKŁAD NASION

LWÓW, ULICA RUTOWSKIEGO L. 3. 4—4—1212

CENNIKI SZCZEGÓŁOWE WYSYŁAM NA ŻĄDANIE.

Zawiadamiam uprzejmie, że do dnia 3 kwietnia zamieszkuję w Stanisławowie w Hotelu Centralnym i tutaj przyjmuję zlecenia w godz. od 10 do 1 w połud. i od 5 do 7 wiecz.

z poważaniem

BANDAŻYSTA

M. L. POLACZEK

ZE SAMBORA

Protezy sztucznych nóg i rąk dla amputowanych. Aparaty podtrzymujące i koregujące. Gorsety ortopedyczne syst. Hessinga. Prostotrzymacze i korektory plec. Bandaże przepuklinowe dla zaopatrzenia najzastarzalszych i największych przepuklin u pań, panów i dzieci. Opaski brzuszne: dla poprawienia linji, przeciw obwisłości na czas ciąży, popołogowe, pooperacyjne, przeciw obniżeniu wnętrzności i żołądka. Bandaże przeciw latającej nerce oraz bandaże wszelkiego rodzaju wykonuje ściśle wedle przepisu WPanów Lekarzy. 1249
2—2

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Stanisławów na nazwisko Aldstadt Chaim Leib ur. we Lwowie. 2-3-1238

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kałusz na nazwisko Antoni Petrów z Wełdzirza pow. Dolina. 1-3-1250

Wydaje Ska wydawnicza: „Kurjer Stanisławowski". Odpowiedzialny redaktor: Władysław Kwaśniewski. Drukarnia St. Chowańca w Stanisławowie